BIULETYN

Nr 1/2012
ISSN 2081-0695

Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego

Alarm z ula str. 4–5

Miejsce zabytkowych kościołów województwa łódzkiego w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich str. 6–7

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Publikacja dystrybuowana jest bezpłatnie

2012 1

Marszałek
Województwa
Łódzkiego

Szanowni Państwo!

Mam przyjemność oddać w Państwa ręce Biuletyn Krajowej Sieci Obszarów Województwa Łódzkiego.

W tym numerze przedstawiamy Państwu relacje z działań realizowanych od początku roku przez Sekretariat Regionalny. Krótka informacja o poszczególnych projektach zobrazuje Państwu obszary, w jakich działa sieć, i jakie wspiera przedsięwzięcia.

Niezwykle ważnym tematem poruszanym w Biuletynie jest masowe ginięcie pszczół. Naukowcy alarmują, że świat bez tych małych, pracowitych owadów przetrwa zaledwie kilka lat. Problem bardzo poważny, a nie każdy zdaje sobie z niego sprawę.

Nie brakuje także informacji o przedsięwzięciach zrealizowanych w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi". Zainteresowani mają okazję poznać zabytkowe kościoły odnowione przy wykorzystaniu unijnych środków. Wzorem poprzednich edycji, także w tym numerze znajdziecie Państwo informacje o agroturystyce, tym razem w kontekście bezpieczeństwa gości. To wydanie Biuletynu to także artykuł, poprzez który przybliżymy Państwu projekty realizowane przez lokalne grupy działania. W tym numerze – Stowarzyszenie Dolina Pilicy i jej warsztaty popularyzujące ginące zawody.

Ponadto zapraszamy Państwa do udziału w IV edycji Złotej Gruszy, konkursu na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w naszym województwie. W roku ubiegłym jego przeprowadzenie pozwoliło na wydanie publikacji promującej agroturystykę w Łódzkiem, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Informacje o dobrych praktykach należy rozpowszechniać, a dobre praktyki powielać, w związku z tym i ta edycja Złotej Gruszy zakończy się drukiem folderu o gospodarstwach agroturystycznych.

W Biuletynie znajdziecie Państwo jeszcze dwa zaproszenia. Pierwsze – do udziału w Święcie Truskawki w Buczku, w tym roku mającym rangę święta wojewódzkiego, dzięki unijnemu dofinansowaniu. Drugie z zaproszeń kierowane jest do organizacji dokumentujących swoją działalność w kronikach. Konkurs kronik – przeprowadzany przy współudziale łódzkiego Sekretariatu Regionalnego – wyłoni te najładniejsze i najciekawsze.

Jestem przekonany, że chętnie sięgniecie Państwo po ten numer Biuletynu, a zawarte w nim informacje i wskazówki okażą się bardzo przydatne.

Życzę interesującej lektury.

Spis treści

Przegląd działań zrealizowanych przez SR KSOW ..... str. 2-3

Alarm z ula ..... str. 4-5

Miejsce zabytkowych kościołów województwa łódzkiego w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich ..... str. 6-7

Truskawkowy zawrót głowy w Buczku ..... str. 8

Mądry Polak po szkodzie ..... str. 9

Ocalmy od zapomnienia... ..... str. 10-11

By docenić żmudną pracę ..... str. 12

Fot. sxc.hu

Przegląd działań zrealizowanych przez SR KSOW

Rok 2012 to początek realizacji nowego dwuletniego Planu działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego. Pięć miesięcy tego okresu przyniosło mnóstwo wydarzeń finansowanych ze środków Sieci. Poniżej opis wybranych przedsięwzięć.

Łódzkie specjały na Grüne Woche

Rok 2012, a wraz z nim realizacja nowego Planu działania, rozpoczął się od wizyty Sekretariatu Regionalnego KSOW Województwa Łódzkiego na kolejnych Międzynarodowych Targach Rolno-Spożywczych Grüne Woche w Berlinie. Już po raz 77 miasto gościło przedstawicieli branży rolno-spożywczej, a wśród nich także tych, którzy godnie reprezentowali Łódzkie. Na stoisku naszego regionu każdy mógł zaopatrzyć się w pieczywo, wędliny i miody. Nie brakowało też soków owocowych, przetworów warzywnych i piwa, będących produktami tradycyjnymi. W tym roku aż 9 firm utwierdziło odwiedzających w przekonaniu, że Łódzkie smakuje wyśmienicie. A degustacje odbywały się przy folklorystycznych dźwiękach, dzięki obecności kapeli podwórkowej „Szadkowiacy". Targi te są doskonałą okazją do nawiązywania kontaktów handlowych, z czego łódzcy wystawcy skorzystali już kolejny raz.

KSOW wysłał owoce i warzywa do Berlina

Początek roku minął pod znakiem owoców i warzyw. W dniach 8-10 lutego 2012 r. KSOW z Łódzkiego po raz kolejny odwiedził Berlin. Dzięki Międzynarodowym Targom Fruit Logistica możliwe były spotkania specjalistów z owocowo-warzywnej gałęzi produkcji, a co za tym idzie wymiana doświadczeń i poglądów między producentami na tematy związane z działaniem rynku: od uprawy, poprzez transport, przechowywanie, aż po zbyt. Część wystawowa to nie wszystko. Program wydarzenia był bardzo rozbudowany: obejmował m.in. prezentacje, konferencje i seminaria, w których mogli wziąć udział zarówno wystawcy, jak i zwiedzający. Na targach nie zabrakło także naszego województwa. W tym roku Łódzkie reprezentowało 5 firm działających w branży owocowo-warzywnej: Pieczarka Centrum Sp. z o.o., Elita Grupa Producentów Owoców Sp. z o.o., PPH Biofluid, Spółdzielnia Producentów Sadeks, Applex Sp. z o.o. Podczas targów ponad 56 000 osób zwiedzało tereny, na których łącznie prezentowało się ponad 80 krajów.

Delegacja z województwa łódzkiego na Targach Fruit Logistica (8-10.02.2012)

Targi „Na Styku Kultur"

W dniach 24-26 lutego 2012 r. w Łodzi odbyły się XVIII Targi – Regiony Turystyczne Na Styku Kultur 2012. Przyciągnęły one mnóstwo zainteresowanych z kraju i zagranicy, zarówno zwiedzających, jak i wystawców, którzy prezentowali największe zalety swoich regionów. Ogromne zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudzało kolorowe i pachnące stoisko Sekretariatu Regionalnego KSOW. Nie zabrakło tu produktów tradycyjnych i regionalnych, takich jak przedborski kugiel czy piernikowa chatka, chleb ze smalcem i pyszne ciasta i ciasteczka. Wielbiciele rękodzieła mogli podziwiać wspaniałe hafty, biżuterię z koronki i zdobienia w stylu decoupage, tworzone przez uzdolnionych twórców ludowych z województwa. Zainteresowani mogli porozmawiać z przedstawicielami lokalnych grup działania i Sekretariatu Regionalnego KSOW Województwa Łódzkiego. Do odpoczynku na wsi zachęcali też przedstawiciele gospodarstw agroturystycznych z regionu. Były to bardzo udane trzy dni, które wypromowały województwo łódzkie i jego ogromne zalety.

Uczestnicy szkolenia dla właścicieli gospodarstw agroturystycznych (21-23.03.2012)

Stoisko województwa łódzkiego podczas targów AGROTRAVEL (20-22.04.2012)

Postawiliśmy na agroturystykę

Wspieranie turystyki wiejskiej, propagowanie usług agroturystycznych oraz budowanie przyjaznego wizerunku wsi naszego regionu to jedne z głównych tematów poruszanych podczas szkolenia zorganizowanego w dniach 21-23 marca 2012 r. przez Sekretariat Regionalny KSOW Województwa Łódzkiego dla siedemdziesięcioosobowej grupy właścicieli gospodarstw agroturystycznych z terenu województwa łódzkiego. Trzy dni upłynęły na rozważaniach i dyskusjach związanych m.in. z: formalno-prawnymi aspektami działalności gospodarstwa agroturystycznego, bezpieczeństwem i estetyką gospodarstwa, promocją zdrowego żywienia oraz możliwościami uzyskania dofinansowania dla działalności agroturystycznej w ramach PROW 2007-2013. Grupa odwiedziła także „Ranczo nad Wartą" w Krzeczowie, biorące udział w organizowanym przez Sekretariat Regionalny KSOW „Wojewódzkim konkursie na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne Złota Grusza". Pobyt w gospodarstwie stworzył doskonałą możliwość do nawiązania rozmów i dyskusji na temat rozwoju agroturystyki, wymiany dobrych praktyk, doświadczeń oraz czerpania nowych inspiracji w promocji własnej działalności.

O komunikacji w Nagawkach

Do czego potrzebne są kontakty z mediami? Jaką strategię komunikacji wybrać? Na te i inne pytania odpowiedzi szukano podczas dwóch dni szkolenia zorganizowanego przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego. Zaproszone do udziału w nim lokalne grupy działania w dniach 12-13 kwietnia 2012 r. gościły w Żywym Skansenie Centrum Folkloru Polskiego w Nagawkach. Lokalni działacze przeszli krótki kurs autopromocji. Otrzymali przydatne rady jak napisać informację i jak pokierować rozmową z dziennikarzem, a porad i wskazówek z chęcią udzielał doświadczony dziennikarz radiowy i telewizyjny. W czasach gdy internet bywa głównym źródłem informacji uczestnicy szkolenia pozyskali wiedzę o komunikacji internetowej, o budowie planu komunikacyjnego, o wszystkich sposobach dotarcia do klienta w sieci. Podczas szkolenia nie zabrakło także zajęć praktycznych – wystąpienia przed kamerą dostarczyły mnóstwa emocji. Ich późniejsza analiza pozwoliła wyciągnąć wnioski na przyszłość, a szkolenie wyjawiło kilka prawdziwych medialnych talentów.

Łódzkie na AGROTRAVEL

Oferty atrakcyjnego wypoczynku na wsi, jarmark rękodzielnictwa i wyrobów artystycznych, degustacje potraw regionalnych, konkursy dla wystawców i zwiedzających – to wszystko można było zobaczyć, poczuć i posmakować podczas IV Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL. W dniach 20-22 kwietnia 2012 r. na stoisku przygotowanym przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich łódzkie promowały lokalne grupy działania. Obok nich o względy turystów zabiegały koła gospodyń wiejskich, twórcy rękodzieła ludowego oraz zespoły folklorystyczne. Nasze stoisko przyciągało barwami folkloru, zapachem tradycyjnych specjałów, a ci, którzy się przy nim zatrzymali, poczuli, co znaczy prawdziwa gościnność. Kapele ludowe „Grabianie", „Sędziej" oraz „Szadkowiacy" sprawiły, że nikt nie przeszedł obojętnie. Tylko nielicznych te dźwięki nie porwały do tańca. Wszyscy odwiedzający targi mogli zapoznać się z ofertą turystyczną Łódzkiego, skosztować regionalnych potraw i zakupić oryginalne pamiątki.

W trosce o pszczoły

Jak ukierunkować polskie pszczelarstwo, aby nie stracić jednego z najcenniejszych bogactw i w jaki sposób mogą w tym pomóc środki unijne, dowiedzieli się pszczelarze z województwa łódzkiego podczas szkolenia, zorganizowanego w dniu 21 kwietnia 2012 r. Pszczelarze mieli szansę wysłuchać doświadczonych wykładowców i zadać im nurtujące ich pytania. Wykłady rozpoczął prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego – Tadeusz Sabat. Mówił o kierunkach rozwoju polskiego pszczelarstwa z zaangażowaniem środków z Unii Europejskiej. Poruszył wiele aspektów ważnych dla słuchaczy, którzy wręcz zasypali prelegenta pytaniami. W dalszej części spotkania dr Jan Giza opowiadał o możliwościach wykorzystania produktów pszczelich w medycynie, co może stać się zupełnie nowym kierunkiem rozwoju pszczelarstwa, a Czesław Korpysa przedstawił zebranym w jaki sposób powiększać pasieki i jak skorzystać ze środków unijnych przeznaczonych na te cele. Dodatkowo zaprezentował także wykład na temat: „Przygotowanie rodzin pszczelich na wczesne pożytki". Jest to aspekt niezmiernie istotny w pracy pszczelarza. Spotkanie było owocne – łódzcy bartnicy zdobyli wiedzę, która na pewno przyniesie korzyści w ich codziennej pracy. ■

Alarm z ula

Małe, pracowite, energiczne i piękne. Takie są pszczoły. Doskonale je znamy i potrafimy opisać na wiele sposobów. Ale czy nasze wnuki również będą znać je tak dobrze? Jedno jest pewne, pszczołom grozi zagłada. A nie możemy na to pozwolić.

Naukowcy nie mają wątpliwości – bez tych pracowitych owadów świat nie będzie istniał. Obliczyli, że jeżeli wyginą – ludzkość przetrwa maksymalnie 10 lat. Zresztą, czym byłby świat bez soczystych truskawek, pachnących malin, słodkich gruszek i wspaniałych kolorowych kwiatów, które zapylają pszczoły?

Ten przerażający scenariusz staje się coraz bardziej realny. Co takiego dzieje się z pszczołami?

Giną miliony

Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia a później Europa: Niemcy, Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania, także Polska. Co łączy je ze sobą? Odpowiedź jest krótka i na pierwszy rzut oka enigmatyczna: CCD, czyli Colony Collapse Disorder (*destrukcyjne załamanie kolonii*) – problem masowego ginięcia pszczół.

Zjawisko to polega na gwałtownym rozpadzie (w ciągu zaledwie kilku tygodni) w pełni zdrowej pszczelej rodziny. Z nieznanych powodów dorosłe osobniki opuszczają ul, by nigdy już do niego nie powrócić. W efekcie po pewnym czasie ul pozostaje zupełnie pusty. Po raz pierwszy problem zaobserwowano w Ameryce Północnej – w latach 2006 – 2007 wyginęła tam aż jedna trzecia pszczół. Następne były Chiny, gdzie straty w niektórych regionach sięgają 100% populacji. Rolnicy w tym kraju maleńkimi miotełkami sami zapylają kwiaty w zastępstwie pszczół.

Od 2008 roku również Europa nie jest wolna od tego problemu, a z każdym rokiem nasila się on i rozszerza, obejmując kolejne kraje. Brytyjczycy, wyliczyli, że w ciągu dwóch lat ubyło 15% owadów z ich uli, w 2008 roku w Niemczech (w Badenii-Wirtembergii) zginęło około 300 milionów pszczół. To połowa populacji! Przykłady można mnożyć, a problem zaczyna dosięgać także Polski.

Masowe ginięcie pszczół utrzymuje się na tyle długo, by powstało kilka teorii na temat przyczyn zjawiska. Na ostateczne wyjaśnienie musimy jeszcze poczekać.

Pasożyty, chemia, GMO

Co może powodować masowe ginięcie pszczół? Wśród przyczyn znajdują się: skażenie środowiska prowadzące do obniżenia odporności pszczół, stosowanie chemii w rolnictwie, choroby pszczół – zarówno grzybicze, jak i wirusowe, zmiany klimatyczne, transport pszczół na odległość tysięcy kilometrów w celu zapylania czy promieniowanie emitowane przez telefonię komórkową, które zakłóca system nawigacyjny pszczół, sprawiając, że nie mogą trafić z powrotem do ula. Niektóre z tych hipotez zostały zbadane i dokładnie opisane, na potwierdzenie innych wciąż jeszcze brakuje odpowiednich dowodów.

Jednym z głównych zagrożeń, jakie dotykają pszczołę miodną, są choroby. Jak do tej pory największego spustoszenia w pasiekach dokonała choroba pasożytnicza zwana warrozą. Pojawiając się na terenie Polski w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zdziesiątkowała populację pszczół za sprawą roztocza *Varroa destructor*. Do tej pory niestety nie znaleziono sposobu na całkowite pozbycie się tego niszczycielskiego pasożyta, przyjęte sposoby leczenia nie eliminują go ze środowiska, a tylko ograniczają jego ilość. Warroza jest chorobą, która oprócz niszczycielskiej działalności polegającej na żywieniu się przez roztocza „krwią" pszczół, osłabia siłę całej pszczelej rodziny, stwarzając dogodne warunki dla rozwoju chorób wirusowych. Skutki działalności wirusów w pasiekach zaobserwowano już kilkadziesiąt lat temu. Na ich zgubne działanie pszczoły stały się bardziej podatne wraz z pojawieniem się warrozy oraz trudnych warunków bytowania.

Chemizacja rolnictwa, a zwłaszcza stosowanie coraz bardziej zaawansowanych technologicznie środków ochrony roślin również nie sprzyja dobrej kondycji pszczelich rodzin. Zwłaszcza pestycydy, które stosowane są w środkach zabezpieczających uprawy, stanowią duże zagrożenie. Stwierdzono, że nawet ich niewielkie użycie powoduje u pszczół dezorientację, utratę pamięci lub śmiertelne zatrucie. Przykładem wymarcia pszczół na skutek nadmiernej chemizacji może być sytuacja w Niemczech, związana z zastosowaniem substancji o nazwie chlotianidyna, która zabezpiecza nasiona kukurydzy przed szkodnikami. Mimo że pszczoły nie zapylają kukurydzy, zatruły się, ponieważ zaszkodził im kurz powstały przy zasiewach…

Coraz więcej mówi się także o Genetycznie Modyfikowanych Organizmach. A pyłek z roślin GMO może również szkodzić pszczołom, a także ludziom, ponieważ trafia do nektaru, a przez to do miodu. Niepokój pszczelarzy bierze się stąd, że pszczoły zjadają trujące proteiny z roślin GMO. Pyłki zwykłych roślin odżywiają pszczoły białkami i tłuszczami, natomiast rośliny modyfikowane są pozbawione tych potrzebnych wartości odżywczych, przez co powodują patologie w rozwoju owadów, ich niedożywienie i zamieranie.

Środki unijne na ratunek

Problem wymierania pszczół jest bardzo złożony. Aby z nim walczyć potrzebni są ludzie o dużej wiedzy. Największy potencjał do walki z tym problemem tkwi w osobach będących najbliżej pszczół. Bartnicy, bo o nich mowa, muszą pracować jeszcze bardziej świadomie i odpowiedzialnie niż dotąd. – Potrzebujemy spotkań i szkoleń, aby podnosić kwalifikacje naszych pszczelarzy – mówi Romuald Dąbrowski, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Łodzi. Mając to na uwadze również Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego włącza się do pomocy łódzkim hodowcom pszczół. W kwietniu 2011 roku została zorganizowana pierwsza konferencja z myślą o podnoszeniu kwalifikacji rodzimych pszczelarzy. Całość spotkania poświęcona została tematom związanym z zastosowaniem elementów nowoczesnej gospodarki pasiecznej współfinansowanej ze środków unijnych w aspekcie jakości produktów pszczelich. Prelegenci zaproszeni do udziału w konferencji obok przekazywania wiedzy teoretycznej dzielili się, jakże cenną, wiedzą praktyczną. W bieżącym roku jednym z zadań priorytetowych dla SR KSOW Województwa Łódzkiego było kontynuowanie pomocy pszczelarzom. „Kierunki rozwoju polskiego pszczelarstwa przy wykorzystaniu środków z Unii Europejskiej", to temat szkolenia zorganizowanego w kwietniu w Łodzi. Jak ukierunkować polskie pszczelarstwo, żebyśmy nie stracili jednego z najcenniejszych bogactw i w jaki sposób mogą w tym pomóc środki unijne – to pytania, jakie stawiano podczas spotkania. Dało się zauważyć duże zainteresowanie pszczelarzy poruszanymi tematami, są to ludzie o ogromnym zaangażowaniu w wykonywaną pracę. Aby nie zepsuć ich zapału, ale rozbudzić go jeszcze bardziej, Sekretariat Regionalny planuje zorganizować wyjazd, który pomoże naszym bartnikom jeszcze skuteczniej połączyć zamiłowanie do pszczelarstwa z biznesem, jakim może się stać prowadzenie pasieki.

Trzeba zrozumieć, że ginięcie pszczół naprawdę jest problemem. Nie wiadomo, czy nasze wysiłki, aby podtrzymać miododajną populację przyniosą oczekiwany efekt. Ale warto próbować, bo kiedy ich zabraknie, żal za straconym bogactwem niczego już nie zmieni. ■

Magdalena Kochanowska
SR KSOW Województwa Łódzkiego

Miejsce zabytkowych kościołów województwa łódzkiego

Maria Kaczorowska
Dyrektor Departamentu Funduszu Rozwoju
Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

Okres programowania UE na lata 2007-2013 jest dziś głęboko zaawansowany i daje nam już możliwość wstępnych podsumowań tego, jak zmieniła się łódzka wieś przy udziale środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Myślę, że śmiało mogę dziś pokusić się o tezę, że najwięksi sceptycy członkostwa Polski w strukturach europejskich dostrzegają pozytywne zmiany wizerunku obszarów wiejskich. Wizerunek ten to w pierwszej kolejności infrastruktura, w kierunku której, w województwie łódzkim skierowano wszystkie dostępne alokacją środki (mowa o działaniu Odnowa i rozwój wsi). Na uwagę zasługuje fakt, iż jesteśmy pierwszym województwem w kraju, które wyczerpało w tym zakresie przyznane środki (blisko 120 milionów złotych). Myśląc o wizerunku naszych wiejskich miejscowości, w pierwszej kolejności na myśl przychodzi rynek główny, miejsca o szczególnym znaczeniu dla mieszkańców, kościół, i na tym ostatnim chciałabym zatrzymać się tu na dłużej. Zabytkowe kościoły w województwie łódzkim. Możliwość ich finansowania z PROW była w tym okresie programowania nowum dla nas wszystkich. Temat na tyle w Polsce nowy, że budzący oczywiste wątpliwości, i nas, samorządowców, i samych kościołów, które siłą rzeczy, dotąd nie podejmowały inwestycji przy udziale środków zewnętrznych, takich jak środki europejskie, czy, ba! środków zewnętrznych w postaci kredytów pomostowych, będących zabezpieczeniem do czasu otrzymania refundacji z Unii Europejskiej. Sięgając pamięcią do pierwszych spotkań, rozmów w różnych gremiach, do naszych wspólnie rozstrzyganych szczegółowo ścieżek postępowania (biorąc pod uwagę również nowy segment kredytów bankowych, który odpowiedział na potrzeby sytuacji), z tym większą satysfakcją podsumowuję dziś to, co wspólnie udało i udaje się dalej realizować w naszym regionie. Niebagatelna kwota bez mała dwunastu milionów złotych, którą Samorząd Województwa Łódzkiego skierował na remonty zabytkowych kościołów (a ich liczba sięgnęła dziś 36), jest dziś podstawą do tego, by mianem wspólnego sukcesu określić minione miesiące. Poza aspektem ochrony dziedzictwa narodowego, kulturowego, jakim jest ochrona zabytków, jest jakże ważny w rozwoju turystyki dla każdego regionu aspekt dbałości o te obiekty, które stanowią dziś o wizerunku naszego województwa i stają się motorem wzrostu intensywności ruchu turystycznego na szlakach, na których obiekty sakralne z XVI, XVII czy XVIII wieku się znajdują.

To dziś swoiste perły turystyczne, które poprzez odnowienie, odrestaurowanie, przywrócenie dawnej świetności, stają się chlubą małych miejscowości w naszym regionie.

Współfinansowanie PROW-em inwestycji (ich możliwy zakres) określa stosowne w tej materii rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziś wszyscy wiemy, że dotyczyć może tych kosztów, które obejmują remont elewacji, dachu, czy infrastruktury wokół kościoła (wraz z nasadzeniami, oświetleniem, parkingiem, chodnikiem itp.). We wszystkich więc zrealizowanych dotąd w Łódzkiem obiektach zakres rzeczowy inwestycji jest bardzo podobny, zatrzymam się więc w miejscu, w którym w kilku słowach przybliżę Państwu choć część odrestaurowanych obiektów.

XVIII-wieczny Kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Górze (gmina Warta): drewniany, o konstrukcji zrębowej, oszalowany, jednonawowy. Parafia należąca do diecezji włocławskiej; XVI-wieczny Kościół p.w. Bożego Ciała w Modlnej (gmina Ozorków): drewniany, jednonawowy, konstrukcji zrębowej, oszalowany. Parafia należąca do diecezji łódzkiej; XV-wieczny Kościół Św. Mikołaja Bpa w Wolborzu: kościół konstrukcji murowanej, pierwotnie jednonawowy, w stylu gotyckim, dziś z późnobarokową wieżą. Trójnawowy, z prostokątnie wydłużonym prezbiterium. Parafia wchodzi w skład archidiecezji

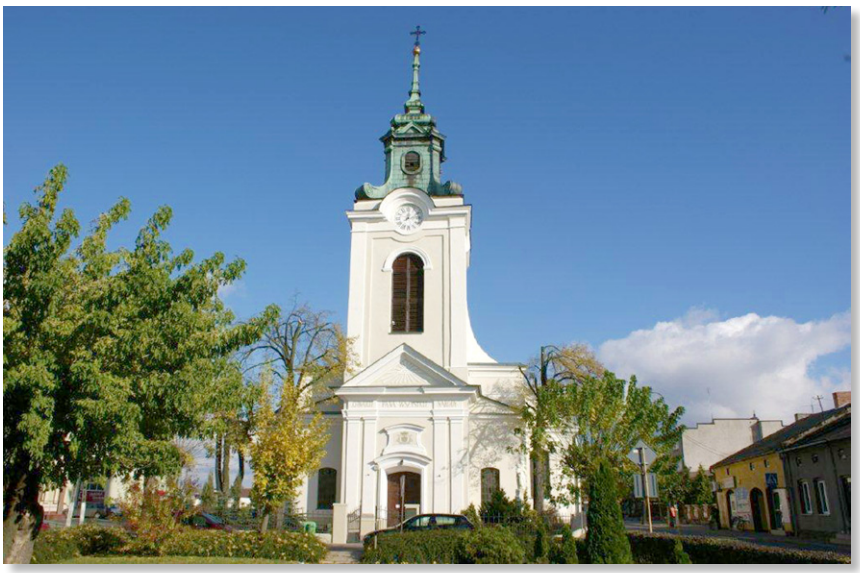

XV-wieczny Kościół Św. Mikołaja Bpa w Wolborzu

w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich

XVII-wieczny Klasztor Mniszek Kamedułek w Złoczewie

łódzkiej; Kościół św. Marcina w Oporowie: powstał ok. 1450 r., w miejsce drewnianej świątyni z 1399 r. Na jego elewacjach zewnętrznych zobaczyć możemy m.in. romby z cegły zendrówki. W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z XVII wieku, w srebrnych sukniach z XVII i XVIII wieku; XVII-wieczny Kościół p.w. Św. Andrzeja Ap. w Złoczewie: późnorenesansowy kościół murowany (mury zewnętrzne i wewnętrzne wykonane z cegły ceramicznej); XVII-wieczny Klasztor Mniszek Kamedułek w Złoczewie; Kościół Św. Kazimierza, św. Józefa Oblubieńca, Najświętszej Maryi Panny i Przemienienia Pańskiego w Stróży (gmina Rząśnia): drewniany obiekt, wzniesiony przed 1690 rokiem, odrestaurowany w 1715 roku. Kościół w stylu barokowym, drewniany, modrzewiowy, orientowany, jednonawowy, dach kryty gontem z wieżyczką na sygnaturkę, oszalowany, główny ołtarz barokowy z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem z XVII wieku; Kościół p.w. św. Marcina w Godynicach (gmina Brąszewice): zbudowany przez Marcina Biskupskiego, dziedzica wsi Starce w roku 1600, konsekrowany przez biskupa przemyskiego.

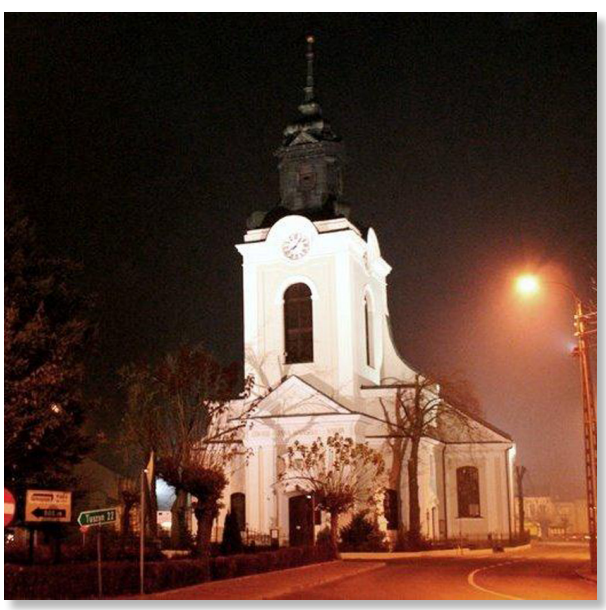

XV-wieczny Kościół Św. Mikołaja Bpa w Wolborzu

Początkowo był kościołem filialnym mającym osobnego prebendarza. Obecny kościół jest murowany, neogotycki, zbudowany w roku 1883 w miejscu poprzedniego, drewnianego z roku 1602. W kościele znajdują się: chrzcielnica neogotycka, krucyfiks barokowy z XVIII wieku, dwa krzyże procesyjne rokokowe i kielich z połowy XVII wieku. Terakotowa posadzka jest darem wychodźców do Prus. I ostatni (z opisanych tu, ale nie wszystkich objętych dofinansowaniem PROW) z kościołów, Kościół Św. Trójcy w Bąkowej Górze (gmina Ręczno), którego najstarszą częścią jest prezbiterium gotyckie z XV wieku: choć pierwotnie wybudowany w stylu gotyckim, dziś w stylu barokowym. Jego dzwonnica pochodzi z XVII wieku, położony jest na wschodnim stoku wzgórza zamkowego. Parafia wchodzi w skład Kurii Częstochowskiej.

Wędrówka po odnowionych zabytkowych obiektach sakralnych naszego województwa trwać może znacznie dłużej. Zapraszam do odwiedzenia tych miejsc. Stanowią one fundament dziedzictwa kulturowego, mają klimat zamkniętej czasem historii, do której warto się przenieść. Możliwość wsparcia finansowego przez Samorząd Województwa Łódzkiego jest nieocenionym dziś elementem ratowania architektonicznych reliktów, które warto ocalić dla następnych pokoleń. ■

Maria Kaczorowska
Urząd Marszałkowski w Łodzi

Truskawkowy zawrót głowy w Buczku

Truskawki ze śmietaną, z cukrem, w pierogach i w knedlach. Tak można. Ale te z Buczku warto jeść garściami bez dodatków. Tak słodkich, soczystych i pysznych owoców nigdzie indziej nie znajdziecie. Truskawkowa stolica regionu po raz kolejny zaprasza na święto owocowej królowej wiosny.

Każda gmina czy miasto mają swoje święto. Są dożynki gminne, Święto Ziemniaka, Dzień Bociana czy Jarmark św. Dominika. To znane imprezy, które poprzez swoją nazwę identyfikowane są z określoną miejscowością. Mają one swoje tradycje i historie. Imprezy promują miejscowości przyczyniając się do zwiększenia ich szans rozwojowych.

Swoje święto ma też gmina Buczek. Jest nim organizowane corocznie w czerwcu Święto Truskawki, które łączy w sobie różnorodne elementy tradycji i obyczajowości regionalnej i – oprócz promocji truskawek, jest elementem budowania tożsamości lokalnej, w najwyższym stopniu uwzględniając tradycje regionu. Gmina Buczek słynie w Łódzkiem z wielkich plantacji truskawek.

Wojewódzkie Święto Truskawki, czyli największa plenerowa impreza w Buczku, odbywa się już od 14 lat. Święto to organizowane jest na bazie wykorzystania dziedzictwa lokalnego i tożsamości kulturowej wykorzystywanych do budowania wizerunku regionu. W imprezie co roku bierze udział kilkanaście tysięcy osób. Głównym przesłaniem święta jest pokazanie truskawki w różnych aspektach jej wykorzystania. Jest więc zupa truskawkowa, dżem z truskawek, nalewka, ciasta, a nawet krówka truskawkowa.

W tym roku Wojewódzkie Święto Truskawki organizowane jest w randze święta wojewódzkiego. Dużym wspacriem tego przedsięwzięcia jest dofinansowanie, jakie otrzymała gmina z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W ramach projektu „Wojewódzkie Święto Truskawki – Buczek 2012" został już przeprowadzony konkurs na znak promocyjny oraz logo marki regionalnej Buczku. Wpłynęło 11 prac konkursowych. Prace konkursowe oceniano m.in.: pod względem oryginalności, kolorystyki, estetyki jak również powiązania z truskawką. Zwycięzcą konkursu został Łukasz Badziak z Woli Buczkowskiej. Został wydany również poradnik „Wszystko o truskawce". Znajdują się w nim informacje m.in. o różnych gatunkach truskawek, ciekawostki na temat regionu, informacje na temat ochrony truskawek przed chorobami, sposobów zwalczania szkodników, nawożenia truskawek oraz wiele innych. Poradnik rozprowadzany będzie m.in. podczas Wojewódzkiego Święta Truskawki. W dniu 15 kwietnia odbyła się konferencja plantatorów na temat „Ochrony plantacji truskawek i błędów popełnianych w polowej uprawie truskawki". A cały projekt zakończy dwudniowe truskawkowe święto.

Na imprezie wystawiane są liczne stoiska handlowe, gastronomiczne, rękodzieła ludowego, są występy artystyczne, konkursy związane z truskawką, przejażdżki konne i wiele innych atrakcji.

Laureatka konkursu na truskawkowe przebranie

Za każdym razem Święto Truskawki jest dużym wydarzeniem. W tym roku truskawkowy szał ogarnie naszą gminę od 30 czerwca do 1 lipca. Podczas tegorocznego Wojewódzkiego Święta Truskawki – Buczek 2012 wystąpi wiele zespołów regionalnych i zaproszeni goście. Impreza ma łączyć pokolenia, dlatego przewidziane są zarówno występy dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

W sobotę na buczkowskiej scenie wystąpią zespoły: Horyzonty, Budka Suflera i Lady Gaga Imitation. W niedzielę dołączą do nich Bayer Full i Golec uOrkiestra. ■

Dorota Krysiak
Urząd Gminy w Buczku

Wypieki, desery oraz nalewki z truskawek

Mądry Polak po szkodzie

Właściciele gospodarstw agroturystycznych przygotowując ofertę wypoczynku na wsi serwują nam całą gamę dostępnych atrakcji. Zapominają często o tym, aby zadbać o bezpieczeństwo w gospodarstwie. Zagadnienie to stało się przewodnim podczas szkolenia dla właścicieli gospodarstw agroturystycznych.

Konferencja zorganizowana wspólnie przez Departament Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Departament Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi zgromadziła w Bełchatowie zainteresowanych bezpieczeństwem gości. Szkolenie dotyczyło zarówno zapobiegania wypadkom w obrębie gospodarstwa i jego otoczeniu, jak i na różnorodnych atrakcjach oferowanych turystom. Ponadto bezpieczeństwo gości to również wiedza i zachowania związane ze sposobem żywienia.

Agroturystykę mogą prowadzić nie tylko tradycyjne gospodarstwa rolne, ale również osoby posiadające lasy czy stawy hodowlane. Gospodarze, szczególnie ci, którzy mieszkają już od wielu lat w tym samym miejscu, często nie zauważają – powszednich dla nich – miejsc gdzie może wydarzyć się wypadek. Niektórzy nie zdają sobie sprawy z tego, co może zrobić dziecko, a w obecnych czasach zdarza się bezmyślność i brak wyobraźni u rodziców. Nadużywanie alkoholu towarzyszące wypoczynkowi często powoduje wzrost zagrożenia wystąpieniem wypadku. Skutki nieszczęśliwego wypadku połączone z poszkodowanym pragnącym za wszelką cenę uzyskać jak największą kwotę zadośćuczynienia, może doprowadzić właściciela gospodarstwa i jego rodzinę do ruiny! Biorąc powyższe pod uwagę to trzeba „dmuchać na zimne" i niestety, ponieść dodatkowe koszty obowiązkowo ubezpieczając gospodarstwo od odpowiedzialności cywilnej i następstw nieszczęśliwych wypadków (szczegółowo analizując treść umowy z ubezpieczycielem). Zrozumiałe jest, że samo ubezpieczenie nie zwalnia z dostosowania gospodarstwa i sprzętu do wymogów bezpieczeństwa. Zresztą ubezpieczyciel będzie dokładnie analizował swoje ryzyko ewentualnej wypłaty odszkodowania (jest oczywiste, że od tego zależy wysokość składki czy też w ogóle zgoda na zawarcie umowy).

Przyjmując gości w obrębie obiektu noclegowego bierze się odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo. W gospodarstwach agroturystycznych prowadzących czynną działalność rolniczą jest szczególnie dużo zagrożeń dla „ludzi z miasta", często nie mających pojęcia o maszynach rolniczych (np. można zwolnić hamulec w ciągniku czy doznać porażenia prądem) i zwierzętach hodowlanych (np. koń może ugryźć). Szczególna uwaga jest konieczna w przypadku małych dzieci, a nawet chodzącej swoimi ścieżkami, już bez bezpośredniej opieki młodzieży. Potrzeba jest zabezpieczenia wszystkich miejsc i urządzeń, a miejsca gdzie jest budowa lub remont powinny być całkowicie niedostępne. Bardzo często w obrębie gospodarstwa znajduje się oczko wodne lub staw, niestety zapomina się o tym, jak łatwo można się poślizgnąć i wpaść do wody…

Atrakcje mniejszego ryzyka oferowane w ramach pobytu w agroturystyce to m.in.:, praca w gospodarstwie, grill, wędkowanie, wyrabianie przetworów spożywczych czy też przedmiotów rzemiosła wiejskiego (z wikliny, ceramika, kucie metali, itp.). Znacznie zwiększa się ryzyko wystąpienia szkody w przypadku oferowania wypoczynku aktywnego: wycieczki rowerowe, spływy kajakowe, przejażdżki konne. Szczególnie imprezy konne wymagają bardzo dobrego przygotowania, sprawnego sprzętu, wyszkolonych zwierząt i ludzi oraz odpowiedniego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

W bieżącym roku, oceniając gospodarstwa uczestniczące w wojewódzkim konkursie „Złota Grusza", szczególną uwagę będzie się zwracać na dostosowanie do wymogów bezpieczeństwa gości. ■

Tomasz Dronka
Urząd Marszałkowski w Łodzi

Niebezpieczny mostek

Grożący zatopieniem parostatek

Niebezpieczna kładka

Ocalmy od zapomnienia…

Tradycyjny wypiek chleba - Ilona Helman - Wąwał

Warsztaty garncarstwa - Jarosław Arkuszyński - Dąbrowa n. Czarną

Warsztaty wikliniarstwa - Grzegorz Solka - Prucheńsko

Tradycyjny wypiek chleba, wikliniarstwo, garncarstwo czy bibułkarstwo. To tylko częściowy zakres cyklu warsztatów zrealizowanych przez Stowarzyszenie Dolina Pilicy w miesiącu marcu 2012 r., w ramach działania 431 „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywacja".

Jednym z ważniejszych elementów skutecznego wdrażania programu LEADER jest niewątpliwie dobry kontakt ze społecznościami lokalnymi na obszarze funkcjonowania LGD odpowiedzialnego za osiągane rezultaty. To one przecież mają być ostatecznymi beneficjentami finansowego narzędzia, które jest uruchamiane w najbardziej oczekiwanych dla danego środowiska miejscach zachowując ich tożsamość i charakter, dając szansę poprawy bytu jego mieszkańców. Zgódźmy się zatem, że inwestowanie w ich świadomość, wiedzę, także w zakresie samego programu, jest nieodłączną częścią naszej tu obecności. Konstruując tegoroczny budżet w zakresie szkolenia lokalnych liderów chcieliśmy koniecznie uniknąć suchych, informacyjnych spotkań, słabo rejestrowanych w pamięci prezentacji… Nie byliśmy przy tym pewni, na ile jesteśmy już rozpoznawalni, uświadamiani na co dzień, choćby przez tych najbardziej aktywnych. Dodatkową zachętą był zbliżający się termin ogłoszonych na koniec marca naborów na małe projekty, różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej oraz mikroprzedsiębiorstwa. Obawialiśmy się, że zainteresowanie pozyskaniem środków na te działania może gwałtownie spadać, kierując się choćby niezbyt dużą frekwencją organizowanych wcześniej szkoleń dla potencjalnych beneficjentów. To mogło być zapowiedzią stopniowego wygaszania aktywności w środowiskach lokalnych. W takich okolicznościach, nawiązując do uwarunkowań historyczno-regionalnych obszaru Dolina Pilicy postanowiliśmy zaproponować tutejszym mieszkańcom, skupionym wokół świetlic, szkół wiejskich, OSP, jednym słowem wszystkim aktywnym cykl warsztatów – spotkań pod wspólnym tytułem: „Ocalmy od zapomnienia".

Tak zupełnie na marginesie, sądząc po listach obecności uczestników tych spotkań, zresztą oglądając rezultaty ich pracy, rzuca się w oczy (w każdej kategorii wiekowej), wyraźna tendencja większej aktywności, większych umiejętności po stronie kobiet. I to nie tylko dlatego, że w wielu specjalnościach warsztatowych brały udział prawie wyłącznie członkinie kół gospodyń wiejskich.

Szkolenia z założenia miały intrygować w dwóch równie ważnych płaszczyznach. Tej najbardziej zewnętrznej, odbieranej już z nazwy miały przyciągnąć osoby zainteresowane konkretnym rodzajem warsztatu, do wyboru: garncarstwo, wikliniarstwo, bibułkarstwo, rzeźbiarstwo, wycinkarstwo regionalne, papieroplastyka, haft, koronkarstwo, tradycyjny wypiek chleba, gobeliniarstwo. Nie były to dyscypliny przypadkowe. Niegdyś wiele rodzin tu mieszkających utrzymywało się z ich wykonywania. Inne wiele znaczyły dla wykreowania charakteru i dorobku kulturowego tego regionu. A jest doprawdy co kultywować przywołując chociażby spuściznę wsi opoczyńskiej i wielokulturowość wsi przedborskiej, koloryt okolic Wolborza z wyraźnymi akcentami sieradzkimi… To wszystko przez wieki ukształtowało przecież tożsamość naszej małej ojczyzny.

Planując wymiar czasowy (12-20 godzin warsztatowych), chcieliśmy aby przeprowadzone warsztaty były szansą uzyskania prawdziwych umiejętności, bądź przynajmniej ukierunkowania własnych uzdolnień, zainteresowań. Dużym atutem były osoby szkolące. Staraliśmy się, oczywiście przestrzegając zasady konkurencyjności, aby były to postacie znaczące w swoich specjalnościach rozpoznawalne na tym obszarze, mające uznany dorobek artystyczny, rękodzielniczy. W uzasadnionych przypadkach sprowadzaliśmy wykładowców ze znanych ośrodków rękodzielniczych w kraju. To wszystko złożyło się na ogromny, w naszym odbiorze, sukces. Warsztaty najczęściej kończyły się przy odczuciu ogromnego niedosytu w większych grupach niż zaczynały. Towarzyszyły im często zaskakujące okoliczności. Ryszarda Arkuszyńskiego, prowadzącego Tradycyjną Rodzinną Pracownię Garncarską w Człuchowie w Kujawsko-Pomorskiem, spotkałem pierwszy raz w sierpniu 2011 r. na biesiadzie średniowiecznej na Podklasztorzu, zaledwie kilka kilometrów oddalonego od Dąbrowy nad Czarną, skąd wywodzi się jego cała rodzina garncarska z siedemnastowiecznymi korzeniami. Bo właśnie te okolice na przełomie XIX i XX wieku słynęły z produkcji garncarskiej, z czego do naszych czasów nie ostało się nic. A tak pięknie opisała te zapomniane epizody w swojej sadze rodzinnej „Młyn na Stawkach – nad Czarną" Krystyna Wieczorek z Lubiaszowa, znana

w regionie pisarka, poetka i gawędziarka okolic Nadpilicza.

Oczywiście nie mogło być inaczej. Zaprosiłem pana Arkuszyńskiego na warsztaty do Dąbrowy i… zaaranżowaliśmy wspólne spotkanie z Krystyną Wieczorek. Prócz wizyty w warsztacie garncarskim, rozjaśniły się nieco historie z przeszłości tych okolic. Innym niezapomnianym dla mnie przeżyciem było pożegnanie z uczestnikami warsztatów garncarskich w Środowiskowym Domu Samopomocy Gaj 1 pod Przedborzem. Tu wdzięczność mieszała się z nadzieją na ponowne spotkanie…

Zupełnie nową wartość, doprowadzoną do wymiaru artystycznego nadały warsztaty bibułkarstwa przeprowadzone przez panią Ilonę Helman. Wykonywane przez nią kompozycje kwiatów, aranżacje wnętrz traktują bibułę jako pełnoprawne artystyczne tworzywo. Mimo zakładanych 15-osobowych grup, zdarzało się najczęściej, że warsztaty kończone były przy pękających w szwach salach. Swoistą wartością dodaną zajęć przeprowadzonych z grupą w Luboszewach było zajęcie przez nią I miejsca w powiatowym konkursie na palmę wielkanocną w kategorii palmy współczesnej w Będkowie.

Również wysoką skutecznością imponował Grzegorz Solka, prowadzący warsztaty wikliniarskie. Kobiety samodzielnie potrafiły wyplatać koszyki już w drugim dniu zajęć przez niego prowadzonych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty papieroplastyki regionalnej w Kraśnicy poprowadzone przez Weronikę Gruszecką z Wygnanowa, znaną również daleko poza okolicami Opoczna, propagatorkę niezwykle bogatej tradycji regionu opoczyńskiego. Twórczyni zachwycała niezwykle kunsztownymi, a jednocześnie utrzymanymi w kanonie opoczyńskim pająkami, jeżykami, palmami wielkanocnymi, stroikami, ale również swoją osobowością pełną intuicyjnej radości dzielenia się swymi umiejętnościami.

Trudno powiedzieć o wszystkich… Biorąc pod uwagę natężenie zajęć odbywających się w marcu, to był maraton. Muszę jednak wspomnieć jeszcze chociaż o warsztatach rzeźbiarskich prowadzonych przez twórców z okolic Sulejowa i Aleksandrowa pana Zbigniewa Słomkę, Jana Milczarka i Stefana Piekarza. Wszystkie wywołały ogromne zainteresowanie. Zajęcia ze Zbigniewem Słomką przeprowadzone zostały w szkole w Aleksandrowie oraz w pracowni artysty, w jego „Zagrodzie wyobraźni" w Tarasce. Warsztaty z Janem Milczarkiem, rzeźbiarzem z Białej odbyły się z młodzieżą szkolną w Łęcznie. W obu przypadkach była to, obok poznawczej strony artystycznego rzemiosła, potężna dawka uwrażliwiania na piękno i potencjał okolic. Warsztaty rzeźbiarskie ze Stefanem Piekarzem z Podklasztorza, dłużej w roku obecnego we Włoszech przy restauracji tutejszych kościołów niż w kraju, zostały z kolei zorganizowane w Sulejowie wśród osób bardzo zróżnicowanych wiekiem i statusem zawodowym, rekrutowanych poprzez ogłoszenia, przy jedynym kryterium – zamieszkanie na terenie LGD. Pasja, z jaką oddawali się tworzeniu w drewnie przekroczyła nasze wyobrażenie. Wszyscy pozostali z nadzieją, że to dopiero początek…

Jak powiedzieliśmy na wstępie, cykl warsztatów „Ocalmy od zapomnienia" został zrealizowany przez Stowarzyszenie Dolina Pilicy w ramach działania 431 „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja". Bez tych środków nie mielibyśmy szansy w tak dużej skali, skutecznie i z pełną aprobatą, nie w nadmiarze słów, a w praktycznej próbie dotrzeć do tylu środowisk lokalnych. Nawiązując do tutejszych tradycji historycznych uwarunkowań, w sposób warsztatowy (i to w najlepszym na ile to możliwe wydaniu) pokazywaliśmy przykłady różnych aktywności, także przecież w wymiarze gospodarczym. Każdorazowo też wskazywaliśmy na możliwość skorzystania z narzędzia finansowego w następstwie przygotowania i złożenia projektów w zakresie wdrażania naszej lokalnej strategii rozwoju, a obejmującej różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, mikroprzedsiębiorstwa – tworzenie i rozwój oraz małe projekty. Tych kilka warsztatowych specjalności mogłyby, chociażby ze względu na duży potencjał turystyczny naszego obszaru, stać się sposobem na polepszenie własnego bytu, a przynajmniej wzbogacać turystyczną ofertę obecnych tu gospodarstw agroturystycznych. Pamiętajmy przy tym, że przecież próba przywołania do aktywności tych tzw. ginących zawodów, to inwestycja we własną tożsamość, ale też szansa na samorealizację. ■

Bronisław Helman
Stowarzyszenie Dolina Pilicy

Warsztaty papieroplastyki - Weronika Gruszecka - Kraśnica

Warsztaty gobeliniarstwa - Maria Anna Piechna - Wąwał

Warsztaty rzeźbiarskie - Stefan Piekarz - Sulejów

By docenić żmudną pracę

Utrwalają podejmowane i realizowane działania. Oglądane po latach wzruszają i przywołują wspomnienia. Są prawdziwą skarbnicą wiedzy o poczynaniach lokalnych społeczności. Mowa oczywiście o kronikach. Często nie mamy wiedzy, że takie są prowadzone. A przecież warto je pokazywać.

Każdy, kto myśli podobnie, jest przekonany o słuszności i potrzebie przeprowadzenia działań, które ukażą piękno kronik szerszemu gronu. Stąd też pomysł organizacji „Konkursu Kronik 2012".

Wszystkie organizacje oraz osoby fizyczne aktywnie działające w środowisku wiejskim, dokumentujące swoją działalność za pomocą kroniki, mogą wziąć udział w „Konkursie Kronik 2012", organizowanym przez Sekretariat Regionalny KSOW Województwa Łódzkiego wspólnie z Regionalnym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi.

Głównym założeniem konkursu jest propagowanie idei prowadzenia kroniki jako dokumentacji życia i pracy organizacji aktywnie działających w środowisku wiejskim, pokazanie ich osiągnieć w kultywowaniu tradycji oraz wkładu w lokalny rozwój.

Udział w konkursie to nie tylko doskonała okazja do wymiany doświadczeń, dobrych praktyk w prowadzeniu kroniki, ale także możliwość pochwalenia się swoim dorobkiem szerokiemu gronu odbiorców.

Jest o co powalczyć. Autorzy najciekawszych kronik zostaną uhonorowani cennymi nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez Sekretariat Regionalny KSOW Województwa Łódzkiego.

Zgłoszenia do udziału w konkursie należy dokonać poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego i przesłanie go do dnia **15 czerwca 2012 r.** na adres:

Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi, ul. Narutowicza 59, 90-130 Łódź,

bądź mailowo na adres: rzkiorlodz@neostrada.pl.

Przy wyborze najlepszych kronik komisja konkursowa będzie brała pod uwagę m.in.: okres prowadzenia kroniki, systematyczność w jej tworzeniu, estetykę i elementy dekoracyjne, szczegółowość i dokładność opisu, a także sposób zaprezentowania kroniki podczas konferencji podsumowującej.

Rozstrzygnięcie konkursu oraz uroczyste wręczenie nagród połączone z wystawą kronik nastąpi w połowie września br.

Regulamin „Konkursu Kronik 2012" wraz z formularzem zgłoszeniowym dostępny jest do pobrania na stronach internetowych: www.lodzkie.ksow.pl, www.prow.lodzkie.pl.

W celu uzyskania dodatkowych informacji prosimy o kontakt z Regionalnym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi pod numerem tel. (42) 678 34 03. ■

POWALCZ O ZŁOTĄ GRUSZĘ

RUSZYŁA IV EDYCJA WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU NA NAJLEPSZE GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE ZŁOTA GRUSZA

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody finansowe.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy na stronie

www.lodzkie.ksow.pl

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 22.06.2012 r.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Instytucja Zarządzająca PROW 2007–2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wydawca:
Urząd Marszałkowski w Łodzi
Departament Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich
Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich
Województwa Łódzkiego
al. Piłsudskiego 8
90-051 Łódź
tel. 42 663 32 02, 42 663 31 88
e-mail: prow.ksow@lodzkie.pl

Opracowanie graficzne i druk:
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Sp.j.
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin
tel. +48 91 435 19 00, www.zapol.com.pl

Projekt okładki:
Monika Kornacka

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Łódzkie

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013